



Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian

Nr XXXVI

2/2022

Lato

e-mail: kontakt@pspi.pl

Spis treści:

- Aktualności...2
Jolanta Pawlak, Adam Piekarski
- Traktat z Fortu Wise...3
Miroslaw Sprenger
- Buffalo Bill Center of the West...11
Andrzej Romanowski
- Nowości (i odkrycia) wydawnicze...18
Cezary Cieślak

Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian

Redakcja:

Dr Adam Piekarski, Jolanta Pawlak

Współpraca: Cezary Cieślak

kontakt@pspi.pl

BI wydawany jest w formie elektronicznej. Przedruk z BI jest możliwy po podaniu źródła. Autorzy nadesłanych do BI materiałów wyrażają zgodę na publiczne, bezterminowe i nieodpłatne rozporządzenie nimi przez Redakcję. Szanując prawo do autorskiej opinii Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania zmian w tekstach (korekta, skracanie etc.) i innych zmian wynikających z zasad edytorskich lub kultury języka.



Nowości wydawnicze
TIPI

<http://tipibooks.pl/>



www.piotrowski.linkonardo.com

Aktualności

Jolanta Pawlak, Adam Piekarski

1/ Uwaga! Z dniem 23 maja 2022 roku nastąpiła zmiana konta Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian. Zmianę wymusiły systematyczne podwyżki za prowadzenie konta stosowane w dawnym banku. Aktualne konto (poniżej) prowadzi Bank Pekao S.A.:

PSPI 26 1240 3493 1111 0011 1457 1167

2/ Od 16 do 24 lipca 2022 roku w Starych Lipkach k/ Węgrowa odbędzie się XLV Zlot Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. Link do zlotu poniżej:

<https://www.facebook.com/XLV-Zlot-PRPI-Stare-Lipki-16-24072022-110540471472127>

Podczas Zlotu planowane jest zebranie członków PSPI oraz osób zainteresowanych. Termin spotkania, sobota lub niedziela, 18 lub 19 lipca, godzina 12.00, lub 12.30. Zapraszamy.

3/ W Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie od dnia 15 marca (do 26 czerwca) trwa wystawa *New Inuit Art. Współczesna sztuka Inuitów z Kinngait*. Sercem wystawy są grafiki, rysunki i rzeźby stworzone w ostatniej dekadzie przez artystów, członków West Baffin Eskimo Cooperative. Współczesna sztuka Inuitów z Kinngait to eksploracja narracji z wyjątkowej perspektywy Inuitów, pokazująca, że dzieło nadal odzwierciedla istotne aspekty ich kultury.

4/ W dniach 2-3 kwietnia w okolicach Uniejowa oraz w kilku innych miejscach Polski biegano i maszerowano w ramach XVII Biegu Na Rzecz Ziemi.



5/ 5 maja jest w USA Dniem Pamięci Zaginionych i Zamordowanych Rdzennych Kobiet (*National Missing and Murdered Native Women and Girls Awareness Day*). Symbolem tego problemu stały się powieszane czerwone sukienki. Zdjęcie Amber Bracken zdobyło nagrodę World Press Photo *New York Timesa*. Po raz pierwszy w historii przyznano to wyróżnienie fotografii, na której nie ma ludzi.

6/ 19 maja delegacja Siksika First Nation (w tym wódz Ouraya Crowfoot) otrzymała przedmioty, które od 1878 r. znajdowały się w Royal Albert Memorial Museum w Exeter (Anglia). egalia (koszula z kozłej skóry, legginy, nóż z zawiniątkiem z piór, wyszywane koralikami torby i bicz) kiedyś należały do XIX-wiecznego przywódcy Blackfoot wodza Crowfoot, a teraz znajdą się w Blackfoot Crossing Historical Park (Alberta).

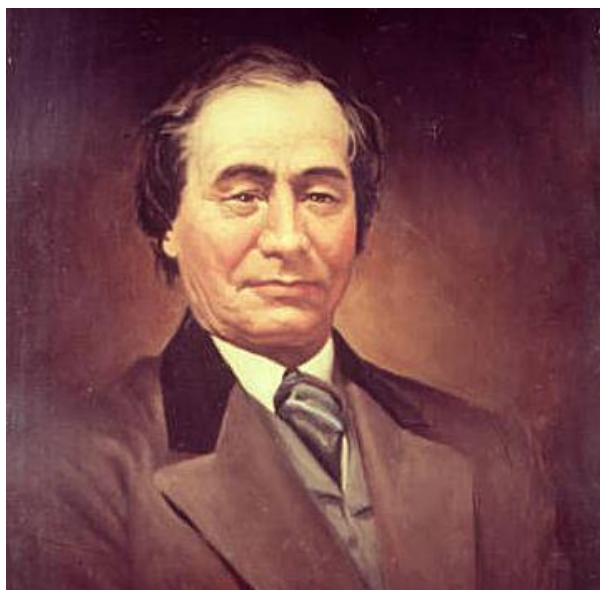
7/ 27 maja w Warszawie odbyło się spotkanie Artura Domosławskiego (to jeden z najwybitniejszych współczesnych polskich reporterów) z dwiema brazylijskimi działaczkami Alice Pataxó (Pataxó) i Tejubi (Uru Eu Wau Wau). Spotkanie dotyczyło związku zakupów w krajach bogatej Północy ze zniszczeniami w środowisku Brazylii.

8/ 21 maja 2022 roku miał światową premierę na Festiwalu Filmowym w Cannes w sekcji Un Certain Regard film *War Pony* w reżyserii Riley Keough and Giny Gammell. Film, który mówi o problemach tożsamości i dorastania na terenie lakockiego rezerwatu Pine Ridge zdobył nagrodę Caméra d'Or dla najlepszego debiutu fabularnego.

Traktat z fortu Wise. Pokojowa droga ku... wojnie

Mirosław Sprenger

Początek lat 60. XIX wieku dawał nikłą nadzieję na załagodzenie coraz częstszych konfliktów pomiędzy białymi, a tubylcami na Centralnych Równinach. Pomimo trudnej sytuacji i narastających sporów, zarówno po jednej jak i po drugiej stronie znalazły się osoby gotowe łagodzić spory i utrzymać pokój. Po dziesięciu latach od podpisania traktu nad Horse Creek sytuacja Szejenów i Arapaho uległa zmianie. Biali nie tylko przemieszczali się przez ich obszary, wybijając zwierzynę, ale stali się też ich niechcianymi sąsiadami. Ustalenie nowych



William Bent

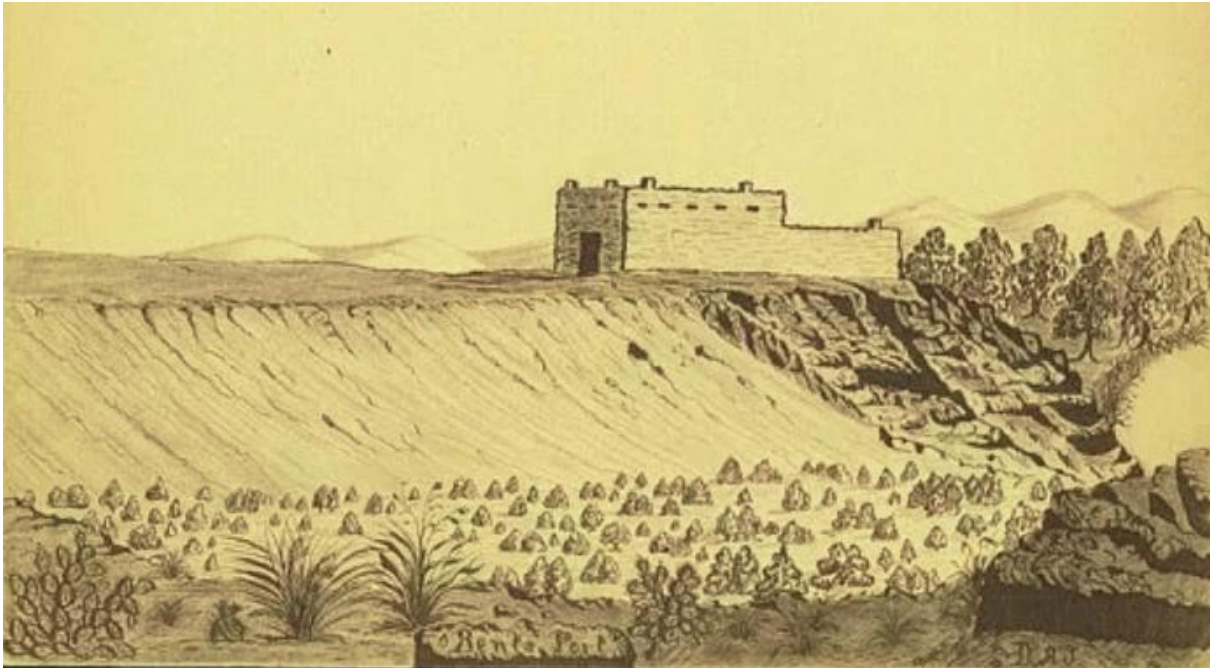
Źródło: www.coloradovirtuallibrary.org/digital-colorado/colorado-histories/beginnings/william-bent-frontiersman/

zasad i wzajemnych relacji miały stanowić fundament przyszłego pokoju bądź wojny. W 1859 r. Thomass Twiss odbył narady nad Górną Platte z zamieszkującymi na północy Szejenami i Arapaho, a także Oglalami i Brule, które zakończyły się we wrześniu podpisaniem traktatu. Porozumienie zostało odrzucone przez Kongres (Deloria, DeMallie 1999: 858-860; Price 1998: 47, 48).

Na obszarach południowych główną osobą dążącą do podpisania nowego traktatu był William Bent. Agent z nad górnej Platte i Arkansas, znający od wielu lat mentalność Indian, mający żonę Szejenkę i cieszący się ogromnym szacunkiem wśród plemion z Centralnych Równin. Bent rozumiał, że sytuacja Indian była krytyczna. Na przełomie lat 1859-1860 podjął działania mające na celu uregulowanie trudnych relacji (Lavender 1972: 364-366, Sprenger 2011: 154).

Zadręczał Biuro Indiańskie do powzięcia jakiegokolwiek akcji. Sukces osiągnął latem 1860 r., gdy Kongres upoważnił Komisarza ds. Indian do wynegocjowania nowego traktatu, na ten cel przeznaczono 35,000 \$. 8 września 1860 r. Alfred Burton Greenwood wraz z grupą przyjaciół, krewnymi i innymi dostojnikami, włączając swojego syna, szwagra, siostrzeńca, syna sekretarza zasobów wewnętrznych, a także Alberta G. Boona i przyszłego bohatera Konfederacji Jamesa Ewella Browna „Jeba” Stuarta przybyli do Nowego Fortu Bent¹. Wraz z nimi przyjechała karawana z traktatowymi darami składająca się z 13 wozów (Hatch 2004: 77).

¹ Nowy Fort Benta powstał w 1853 roku. William Bent sprzedał go Departamentowi Wojny w 1859 r. za 12 000 \$. Półtora kilometra od tej placówki mjr John Sedgwick, z rozkazu Departamentu Wojny, wybudował fort nad Big Timbers, który nazwano Wise na cześć gubernatora Wirginii. W 1862 r. został on przemianowany na Fort Lyon, aby uhonorować Nathaniela Lyona, pierwszego generała Unii zabitego podczas wojny secesyjnej (Berthrong 1979: 124; Hyde 1983: 107, 108; Prucha 1964: 86).



Nowy Fort Bent. Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Bent%27s_New_Fort

Na miejscu zastali jedynie kilka tipi Szejenów oraz dużą grupę Arapaho oczekującą już od lipca na przedstawicieli rządu. Pośród nich byli Little Raven (Mały Kruk), Storm (Burza), Big Mouth (Wielkie Usta) i Left Hand (Lewa Ręka), zwany też Namos (Coel 2000: 111; Trenholm 1986: 163). Od przybyłego komisarza Indianie otrzymali medale z wizerunkiem prezydenta Jamesa Buchanana.

Reszta Szejenów polowała wraz z Hotame-taneo'ó (Dog Men, Ludzie Psy) dwieście mil od miejsca spotkania na północnych obszarach. Po wysłaniu do nich posłańców, 18 września przybyli m.in. Black Kettle (Czarny Kocioł), White Antelope (Biała Antylopa) i czterech bądź pięciu innych wybitnych mężczyzn. Przekazali oni komisarzowi, że później dotrze reszta grupy. A. B. Greenwood nie miał zamiaru tak długo czekać i natychmiast rozpoczął naradę z obecnymi reprezentantami plemion. Przedstawił im nową propozycję rządu. Na jej podstawie Indianie mieli zaakceptować utratę większości dotychczasowych ziem przyznanych im po naradzie nad Horse Creek w 1851 r.

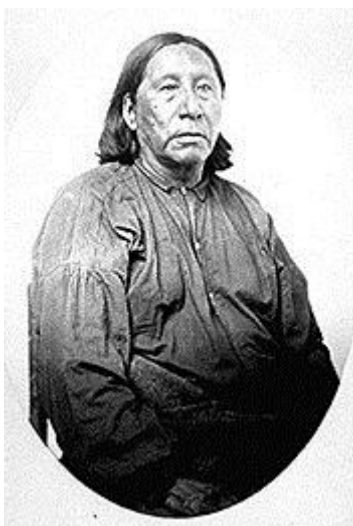


Bent's New Fort Monument

Szejeński wodzowie wyjaśnili, że jeśli nieobecni współplemieńcy będą innego zdania, to oni, główni przedstawiciele plemienia podpiszą traktat później w innym miejscu. Następnie na mocy umowy osiedlą się na wyznaczonym terenie wraz ze swoimi grupami. We wrześniu, po zakończeniu rozmów W. Bent ustąpił z zajmowanego stanowiska. Stan Hoig twierdził, iż agent podjął taką decyzję, gdyż nie był zadowolony z propozycji traktatowych, które wymuszały na Indianach osiedlenie się w rezerwacie i rezygnowanie z dotychczasowego stylu życia. Natomiast David C. Beyreis uważał, iż miał problemy zdrowotne (Hoig 2004: 117, 118; Beyreis 2020: 111). Historyk D. J. Berthrong zauważył, iż rezygnacja Benta „nie była protestem, lecz wynikała z wątpliwości –

jak zareagują wojownicy nieobecni na naradzie traktatowej?” (Berthrong 1979: 149).

Po niecałych dwóch tygodniach pobytu, już 20 września komisarz Greenwood wyjechał z Nowego Fortu Bent. Będąc optymistą sądził, że Indianie podpiszą traktat tak szybko, jak



Little Raven (Mały Kruk)

zapoznają współplemieńców z jego nowymi warunkami. Warto podkreślić, iż negocjacje nie były dla tubylców satysfakcjonujące, a propozycje klarowne. Szejenowie i Arapaho w pierwszej kolejności dążyli do podpisania porozumienia wspólnie ze swoimi pobratymcami z północy. Pragnęli obszarów położonych nad rzeką Republican i obfitujących w liczne stada bizonów, a nie terenów, które narażały ich na głód, niezależnie czy dalej byłiby myśliwymi, czy też staliby się farmerami.

Za namową Benta wyznaczono nowego agenta do Agencji nad górną Platte. Został nim Albert Gallatin Boone (wnuk Daniela Boona), który był powszechnie lubiany przez Indian. Późniejsze jego działania związane z finalizacją traktatu były krytykowane. Osobą, która zastąpiła Greenwooda, był jego asystent i osobisty lekarz, dr. F. B. Culver, który miał kontynuować dalsze negocjacje z Indianami. Tytułowano go „pokojowym komisarzem” (Unrau 1964: 300).

Pośród Szejenów i Arapaho były stronnictwa umiarkowane i pragnące podpisać dokument nawet bez zgody wojowników (Berthrong 1979: 149).

Wierzono w niezapisane obietnice białych, iż Indianie będą mieszkać w wyznaczonym rezerwacie, ale też będą mogli korzystać z obszarów, na których wędrują bizona. Hotame-taneo’o stali w opozycji wobec pokojowych współplemieńców. Black Kettle po zakończeniu rozmów wrócił do swoich ludzi i wyruszył wraz z nimi na południe do kraju Kiowa nad rzekę Cimarron. W drodze towarzyszyli mu White Antelope, Old Little Wolf (Stary Mały Wilk) i Lone Bear (Samotny Niedźwiedź). Większość z wodzów tam zamieszkujących oraz nawet ci, którzy uczestniczyli w naradzie z A. B. Greenwoodem nie zamierzali godzić się na nowy traktat. Nie chcieli utracić wolności. Inne optymistyczne podejście do zaistniałej sytuacji miał komisarz ds. Indian, który pod koniec roku napisał, iż z małymi wyjątkami w obrębie naszych granic zapanował pokój (Kvasnicka, Viola: 1979: 85). Nie przeczuwał dalszych komplikacji.



Black Kettle. Źródło:

https://en.wikipedia.org/wiki/Black_Kettle

Pomimo tego w połowie lutego 1861 roku Black Kettle oraz inni wodzowie pragnący pokoju zebrali się w Forcie Wise. Zastanawiający był brak na traktatowej naradzie Left Hand, wodza Arapaho, który posługiwał się językiem angielskim. Autor biografii Left Hand sugeruje, iż nieobecność wodza Arapaho w lutym 1861 roku mogła odpowiadać agentowi Bonnowi i tłumaczom. Na naradzie traktatowej Lewa Ręka mógł być jedyną osobą znającą języki angielski i szejeński, stąd jego obecność mogła gwarantować ocenę uczciwości postępowania przedstawicieli władz federalnych (Coel 2000: 120). Podczas spotkania byli jedynie tłumacze znający język

szejeński: Robert Bent (syn Williama) oraz John S. Smith, traper, handlarz od ponad dwudziestu lat przebywający pośród Indian. 18 lutego Szejenowie i Arapaho przebywający na obradach podpisali traktat, który był kopią założeń ze spotkania z poprzedniego roku z Greenwoodem. Jako pierwszy pod postanowieniami traktatowymi swój znak umieścił Black Kettle, a następnie White Antelope, Starving Bear (Głodny Niedźwiedź), Old Little Wolf, Tall Bear (Wysoki Niedźwiedź) oraz Lone Bear². Głównymi sygnatariuszami ze strony USA byli znani już A. G. Boone oraz F. B. Culver, Komisarz i Specjalny Agent. Jednym ze świadków był por. J. Stuart, którego cztery lata wcześniej Szejenowie zranili nad Solomon Fork.

Sześciu wodzów bez akceptacji Rady 44 zgodziło się na postanowienia uderzające w ich dotychczasowy tradycyjny styl życia. Ludzie znajdujący się w placówce wojskowej zostali przez A. Boona, a także innych rządowych przedstawicieli uznani jako najważniejsi spośród współplemieńców. Przez to Amerykanie po raz kolejny zignorowali strukturę plemienia. Każdy z Szejenów przebywający w Fortcie Wise występował w imieniu własnej grupy i za nią jedynie brał odpowiedzialność. Najprawdopodobniej można przyjąć, iż Black Kettle oraz pięciu innych uważało, że nie reprezentują całego narodu lecz jedynie siebie i swoich ludzi.



Ziemie Szejenów i Arapaho przed i po traktacie w Fortcie Wise, lata 1851-1861.
 Źródło: National Park Service map in Sand Creek Massacre NHS brochure

Nowo podpisany traktat składał się z dwunastu artykułów. Wśród zgadzających się na postanowienia w nim zawarte znajdowali się Arapaho, plemię skonfederowane z Szejenami, znak swój umieścili: Little Raven, Storm, Shave-Head (Ogolona Głowa) i Big Mouth (Kappler 1904: 810). Wodzowie i przedstawiciele powyższych grup zgadzali się na nową politykę rządu. Indianie uznali cesję i rezygnowali z ziem przyznanych im w 1851 r. „Oprócz obszaru wyznaczonego na rezerwat do użytkowania przez rzeczone plemiona” tereny te miały

² W traktacie umieszczono przez pomyłkę imię Left Hand (Namos) w j. angielskim. Był to jeden z reprezentantów Arapaho. Zamiast niego powinien być Lone Bear (Kappler 1904: 810).

być położone w granicach rzek Arkansas, Huerfano i Purgatoire (Kappler 1904: 807; Royce 1899: 824, 825). Przypominały one kształtem nieregularny trójkąt. Obszar proponowany Indianom był przez nich doskonale znany, Arapaho Południowi nazywali go „ziemiami bez wody”, na których było bardzo mało zwierzyny, co powodował m.in. znajdujący się w pobliżu szlak Santa Fe. Rezerwat podzielono na dwie części, wschodnią dla Szejenów oraz zachodnią dla Arapaho. W stosunku do tej krainy roszczenia wysuwali również Komancze (Royce 1899: 787).

Kolejne postanowienia umowy miały ukierunkować tubylców na rewolucyjne zmiany. Z koczowniczego ludu mieli się stać farmerami, korzystać z przemysłu, obalić prawo posiadania wspólnej własności ziemskiej. W zamian miano im wyznaczyć działki do indywidualnego użytkowania. Na określonym terenie planowano wybudować domy i szkołę, aby edukować indiańską młodzież. W celu stworzenia komfortowych warunków Indianie mieli otrzymać rolnicze narzędzia, inwentarz zwierzęcy i inne niezbędne „pomoce i udogodnienia potrzebne do rozpoczęcia rolniczego postępu” (Kappler 1904: 804).



Szejenowie, 1909. Źródło: https://www.familysearch.org/en/wiki/Cheyenne_Nation

Szejenowie i Arapaho na powyższe cele mieli otrzymać od rządu kwotę 15 tysięcy dolarów rocznie przez 15 lat. Cała suma wynosiła 225 tysięcy dolarów. W dodatku Stany Zjednoczone zgadzały się na wydatek 5 tysięcy dolarów rocznie przez 5 lat na artykuły, zaopatrzenie, narzędzia, drewno i maszyny. Główny wpływ na wydawanie pieniędzy mieli prezydent wraz z sekretarzem zasobów wewnętrznych, którzy mogli też wstrzymać fundusze za wykroczenia

niezgodne z traktatem, a także zmienić klauzulę traktatu. Drugi artykuł ustalał w jakich proporcjach wyznaczona kwota powinna być przeznaczona na poszczególne potrzeby całego plemienia. „Może również mieć pełnomocnictwo do przekazywania zaopatrzenia zamiast wymienionej sumy, twierdząc, że jest to niezbędne i właściwe dla wsparcia i komfortu starców lub niedołączonych i bezradnych sierot rzeczonych Indian” (Kappler 1904: 809). W artykule trzecim czytamy, że decyzje sekretarza przy pojawiających się wątpliwościach powinny być ostateczne. On również miał wydawać certyfikaty do poszczególnych, wyznaczonych obszarów (Kappler 1904: 808).



Arapaho, 1898. Stoją od lewej: Little Chief, Hiding Woman, Little Bear, Hawk, Little Bird. Siedzą od lewej: Bear Woman, żona Little Chief; Chief White Buffalo; Freckle Face, żona Little Bear (imiona wzięte ze strony w albumie). Źródło: <https://digital.omahalibrary.org/digital/collection/p16747coll2/id/493/>

Reprezentanci USA zezwolili w kluczowym artykule szóstym na ponowne zebranie się ze wszystkimi, którzy nie wzięli udziału w lutowych obradach. Postawili jednak warunek, że jeśli nie nastąpi to w ciągu roku od ratyfikowania traktatu, nie zostaną oni dopuszczeni do korzystania z wszelkich uprawnień traktatowych (Kappler 1904: 810). Artykuł potwierdza nikłą skuteczność dotychczasowych działań władz, które przyczyniły się do „zawieszenia” postanowień traktatowych na kolejny czas. Traktat mógł przynieść odpowiedni efekt tylko wtedy, gdy podpiszą go wszyscy Szejenowie i Arapaho, zarówno z północy jak i z południa.

Na prośbę i życzenie wodzów Robert Bent oraz Jack Smith, syn tłumacza, mieli uzyskać po 640 akrów ziemi. Jest to przykład wzbogacenia się białych kosztem Indian i wykorzystania

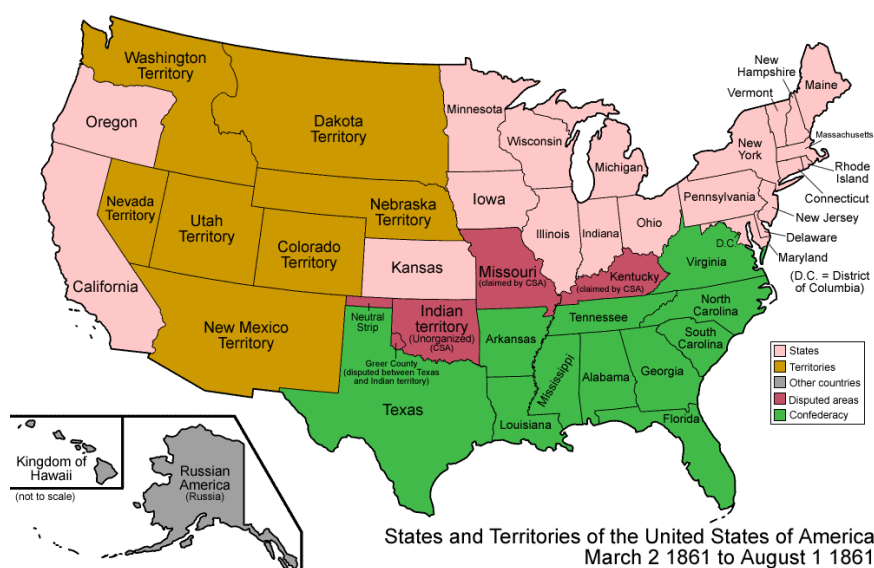
sytuacji przez uczestników narady. Ostateczna decyzja o przyznaniu tej gratyfikacji należała do Kongresu (Kappler 1904: 811). Historyk Unrau twierdził, iż działania białych handlarzy przebywających na tym obszarze od wielu lat, w szczególności związanych z Kompanią Bent & St. Vrain, którzy poślubili Szejenki i Arapaho, a także ich dzieci, hamowały pracę agentów. Zнали oni wodzów, doradzali im w różnych kwestiach terytorialnych i handlowych. Mieli także sposobność w szczególności jako tłumacze do przyłączenia się w „walce o kontrolowanie indiańskiej ziemi” (Unrau 1964: 307, 308).

Na podstawie powyższych postanowień można stwierdzić, iż celem rządu Stanów Zjednoczonych była próba uzależnienia niektórych grup Szejenów i Arapaho zamieszkujących nie tylko na południu, ale też na północy. Teren, który uzyskali tubylcy stanowił mały skrawek poprzedniego ich terytorium. Oprócz ekonomicznej pojawiła się również polityczna zwierzchność Waszyngtonu. Wodzowie mieli jedynie być marionetkami w tworzonych agencjach. Amerykanie dążyli do rozbicia wspólnoty plemiennej przez wprowadzenie działek dla poszczególnych osób. Stopniowo krok po kroku coraz częściej dążono do stłumienia tradycyjnej drogi, którą podążali Szejenowie i Arapaho. Aby ich pokonać należało też zniszczyć ich poczucie tożsamości. Większość społeczeństwa na zachodzie wymuszała od swoich polityków usunięcie niewygodnych sąsiadów oraz zmarginalizowanie tzw. „problemu indiańskiego”.

Postanowienia traktatowe ostatecznie przekazano do Waszyngtonu. Komisja Senatu jednomyślnie uzgodniła poprawkę, zatwierdzoną przez Kongres na posiedzeniu wtorkowym, 6 sierpnia 1861 r., kiedy Doolittle przedstawił rezolucję do rozważenia. Z zawartego porozumienia usunięto cały artykuł 11. Intencja jego jest niejasna. Zezwalał on obywatelom Denver oraz przyległych obszarów na zakup od Szejenów oraz Arapaho działek po cenie 1 dolara 25 centów za akr. Od 1820 roku, tj. od ustawy rolnej była to minimalna cena za akr (Cayton 1995: 189). Postanowienie to demonstrowało wpływ środowiska biznesu zamieszkującego obszar Kolorado na toczącą się politykę rządową. Senat jednomyślnie odrzucił powyższy artykuł (*Senate Executive Journal*¹). Zmieniony traktat sekretarz przedłożył

do podpisania prezydentowi, który proklamował go 5 grudnia tego samego roku.

Inaczej sytuacja wyglądała wśród Szejenów. Brak było jednomyślności do zaakceptowania traktatu, gdyż uważali, że zostali oszukani. Agent A. G. Boone bezprawnie wybrał sześciu wodzów. Była różnica między tym co powiedziano, a zapisano w dokumencie. Nawet Black Kettle wraz z



Terytorium Kolorado. Źródło:

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:United_States_1861-03-1861-08.png

White Antelope później deklarowali, że nigdy nie podpisali traktatu. Najprawdopodobniej główną przyczyną, która zaważyła na takim oświadczeniu dwóch wodzów była ich obawa przed współplemieńcami. Wielu Szejenów odnosiło się potem do nich z pogardą, gdyż za plecami Rady 44 Wodzów odważyli się na podjęcie takiej decyzji (Powell 1981: 236; Hatch 2004: 82). Rada jako całość sprzeciwiała się sprzedaniu ziemi białym. Grupy znad rzeki Platte nie zamierzały oddać swoich obszarów. Hotame-taneo'o i Sutaio również nie chcieli opuścić bogatych w zwierzynę terenów łowieckich położonych nad rzekami Republican i Smoky Hill.

Pospieszne działania władz federalnych wobec tubylców uwidoczniły się dziesięć dni po podpisaniu traktatu. 28 lutego 1861 r. Kongres zatwierdził *Organic Act* tworzący Terytorium Kolorado z części wschodniego Terytorium Utah, zachodniego Kansas, południowo-zachodniego Terytorium Nebraski, północno-wschodniego Terytorium Nowego Meksyku i ziem, które zostały zabrane Szejenom i Arapaho. Dla władz federalnych traktat z fortu Wise był kamieniem milowym, pozwalającym na podjęcie „legalnych kroków” tworzących amerykańskie władze na kolejnych obszarach położonych na zachód od rzeki Missisipi. Taka postawa w stosunkach „partnerskich” i rozbieżność zdań nie sprzyjała pokojowemu rozwiązaniu tego problemu.

Bibliografia:

- Beyreis, D.C. 2020. *Blood in the Borderlands. Conflict, Kinship, and the Bent Family, 1821 -1920*. Lincoln: University of Nebraska Press.
- Berthrong, D.J. 1979. *The Southern Cheyenne*. Norman: University of Oklahoma Press.
- Cayton, A.R.L. 1995. *Amerykańska ekspansja terytorialna w latach 1783-1848*, w: Sheehan, B.W. (red.). Wawrzyczek, I. (red.). 1995. *Historia Stanów Zjednoczonych 1763-1848*. Tom 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Coel, M. 2000. *Chief Left Hand, Southern Arapaho*. Norman: University of Oklahoma Press.
- Deloria, Vine Jr. (red.). DeMallie, Raymond J. (red.). 1999. *Documents of American Indian Diplomacy. Treaties, Agreements and Conventions, 1775 – 1979*. Volume Two. Norman: University of Oklahoma Press.
- Hatch, T. 2004. *Black Kettle. The Cheyenne Chief Who Sought Peace but Found War*. John Wiley & Sons, Inc.
- Hoig, S. 2004. *The Western Odyssey of John Simpson Smith. Frontiersman and Indian Interpreter*. Norman: University of Oklahoma Press.
- Hyde, G. 1983. *Life of George Bent. Written from his Letters*. Norman: University of Oklahoma Press.
- Kappler, Ch.J. (red.). 1904. *Indian Affairs. Laws and Treaties*. Vol. II. Washington.
- Kvasnicka, R.M. (red.). Viola, H.J. (red.). 1979. *The Commissioners of Indians Affairs, 1824-1977*. Lincoln and London: University of Nebraska Press.
- Lavender, D. *Bent's Fort*. 1972. Lincoln and London: University of Nebraska Press.
- Powell, P.J. 1981. *People of the Sacred Mountain. A History of the Northern Cheyenne Chiefs and Warrior Societies 1830-1879. With an Epilogue 1969-1974*. Vol. I. New York.
- Price, C. 1998. *The Oglala People 1841 – 1879. A Political History*. Lincoln and London: University of Nebraska Press.
- Prucha, F.P. 1964. *Guide to the Military Posts of the United States 1789 – 1895*. Madison: The State Historical Society of Wisconsin.
- Royce, Ch.C. (red.). 1899. *Indian Land Cessions in the United States*, w: Powell, J.W. 1899. *Eigteenth Annual Report to the Secretary of the Smithsonian Institution 1896-97*. Part 2, Washington.
- Senate Executive Journal, Tuesday 6, 1861*, w: *Journal of the executive proceedings of the Senate of United States of America, 1858-1861*.
<http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=Iiej&fileName=011/Iiej011.db&recNum=564,565itemLink=D?hlaw:2:/temp/~ammemQOme::%230110565,566&linkText=1>
- Sprenger, M. 2011. *Pokojowi ambasadorzy polityki traktatowej. Agenci indiańscy znad Górnej Platte i Arkansas w latach 1846 – 1869*, w: Hlebowicz, B. (red.). Piekarski, A. (red.). 2011. *Szlakiem złamanych traktów. O dyplomacji w Kraju Indian od czasów kolonialnych do dzisiaj*. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Gospodarki.
- Trenholm, V.C. 1986. *The Arapahoes. Our People*. Norman and London: University of Oklahoma Press.
- Unrau, W. E. 1964. *A Prelude To War. The Colorado Magazine* 4.

Buffalo Bill Center of the West

Andrzej Romanowski

Muzeum powstało w 1917 roku w miasteczku Cody w północno-zachodniej części amerykańskiego stanu Wyoming. Początkowo nosiło nazwę Buffalo Bill Historical Center. Obecnie jest to kompleks pięciu osobnych oddziałów-muzeów i biblioteki naukowej pod wspólną nazwą Buffalo Bill Center of the West, które prezentują różnego rodzaju artefakty z życia i historii amerykańskiego Zachodu. Oczywiście najważniejszą częścią kompleksu jest Buffalo Bill Museum przedstawiające zbiory związane z osobą Buffalo Billa (Williama Fredericka Cody) – słynnego myśliwego, zwiadowcy armii amerykańskiej, a także założyciela i głównego aktora widowisk znanych jako cyrk Wild West Show.

Z postacią Buffalo Billa związane jest również Cody Firearms Museum posiadające największą kolekcję historycznej amerykańskiej broni palnej na świecie. Pozostałe, to Draper Natural History Museum ukazujące różnorodne gatunki roślin i zwierząt z obszaru Zachodu oraz Whitney Western Art Museum przedstawiające arcydzieła sztuki (głównie malarstwa i rzeźby) od początku XIX wieku do dnia dzisiejszego.

Dla mnie najbardziej interesująca okazała się piąta placówka muzealna – Plains Indians Museum. Zajmuje się ona badaniem życia, kultury i tradycji tubylczych Amerykanów z obszaru Wielkich Równin od czasów najdawniejszych do współczesności. Jednak większość wystawowej kolekcji pochodzi z lat 1880-1930, czyli w praktyce z okresu załamania tradycyjnej kultury tych Indian związanej z militarnym podbojem i zamknięciem ich w rezerwach. Prezentowane w muzeum eksponaty pochodzą głównie od takich plemion, jak Arapaho, Czarne Stopy (Blackfeet), Lakoci, Paunisi (Pawnee), Szejenowie (Cheyenne) i Wrony (Crow).

W zbiorach znajdują się również obiekty współczesne począwszy od sztuki abstrakcyjnej rdzennych Amerykanów po ich artystyczne wytwory użytkowe np. typu *patchwork*.

Zgromadzone artefakty mają za zadanie prezentowanie wytworów tradycyjnej kultury Indian Równin, ilustrowanie życia ówczesnych mieszkańców oraz analizowanie i wyjaśnianie związków pomiędzy nimi, a także ukazanie zmiany i procesu adaptacji kulturowej w wyniku zamknięcia ich w rezerwach.

Ekspozycje są pogrupowane pod względem chronologicznym, funkcjonalnym i symbolicznym. W celu lepszego wyjaśnienia zwiedzającym pewnych zjawisk kulturowych ekspozycje mają charakter dioram oraz zobrazowań graficznych i fotograficznych.

Muzeum sponsoruje również coroczną imprezę powwow odbywającą się w trzeci weekend czerwca. Wydarzenie to gromadzi tancerzy, artystów i rzemieślników indiańskich oraz oczywiście gości z całych Stanów Zjednoczonych i nie tylko.

Zdjęcia i komentarze – autor



Pomnik Williama Cody czyli Buffalo Billa na tle wschodnich stoków pasma gór Absaroka Range



Wejście do Buffalo Bill Center of the West



Jedna z wielu dioram ukazująca życie Indian Równin (proces oskrobywania skóry).



Sposób transportowania rzeczy przez psy za pomocą *travois* w czasach przed pojawieniem się koni na Wielkich Równinach.



Sposób przemieszczania się i transportowania wyposażenia przy pomocy *travois* po zdobyciu koni



Skórzane pojemniki na rzeczy Indian Równin. Po prawej *parfleche* zdobione starszym sposobem poprzez wydrapywanie wzoru, po lewej torba *saddle bag* wyszywana koralikami



Przykład zdobnictwa męskiego nakrycia (*robe*) ze skóry bizona



Męska skórzana koszula Wron (Crow) ozdobiona skórkami gronostaja i kosmykami skalpowymi



Pióropusz Indian Równin



Różne rodzaje broni Indian Równin – tradycyjny łuk i włócznia oraz dwa *gunstock war clubs*



Wyposażenie kuchni zamożnej rodziny indiańskiej w okresie rezerwatowym

Nowości (i odkrycia) wydawnicze – Lato 2022

Cezary Cieślak

Częstym wyobrażeniem wynikającym ze spojrzenia na literaturę poświęconą Indianom jest dominacja ludów z terenów Stanów Zjednoczonych. Tym razem – w niniejszej prezentacji odkryć i nowości wydawniczych – można powiedzieć, że jest to złudzenie. Mamy co prawda krótki szkic o bitwie nad Little Bighorn u Erika Durschmeda i nowość Marcina Gawryckiego o ziemiach od Kalifornii do Teksasu, ale akurat w niej Indianie nie są na pierwszym planie. I to wszystko.

O wiele więcej jest nowości i odkryć wydawniczych o Arktyce, Kanadzie czy Ameryce Łacińskiej. Pierwszej z wymienionych krain poświęcone jest dziennik podróży Josephine Peary, który stanowi klasyczną literaturę podróżniczą. Ilona Wiśniewska jest autorką reportażu o pobycie wśród Inughuitów, z północnych krańców Grenlandii. Natomiast tłumaczenie książki Otisa Tuftona Masona jest o eskimoskich miotaczach oszczepów. Przy tym tytule chciałbym na chwilę zatrzymać się, a dokładnie przy osobie tłumacza i wydawcy, Jacka Marciniaka. Otóż specjalizuje się on, identycznie jak Wiesław Karnabal (patrz nr 2/2021) w tłumaczeniu pozycji, które możemy określić mianem klasycznych. W odróżnieniu od FoxesBooks, w tym przypadku tematem przewodnim jest indiańskie łucznictwo i tubylcy kalifornijscy.

Wracając na północ, do Kanady, mamy aż trzy obiecujące nowości. Michelle Good (pisarka pochodząca z plemienia Kri) w *Pięcioro małych Indian*, przybliży szkoły z internatem prowadzone w Kanadzie. Kolejne tłumaczenie ma wymowny (i wyjaśniający) podtytuł: *Autostrada Łez. Prawdziwa historia rasizmu, obojętności i szukania sprawiedliwości dla zaginionych i zamordowanych kobiet i dziewcząt z rdzennych*

społeczności, którego chyba nie należy wyjaśniać. Z kolei akcja powieści *Przerwa* dzieje się m.in. wśród Metysów z tego państwa.

Swoistym „łącznikiem” między Ameryką Łacińską a ziemiami leżącymi na północ od niej, będzie reportaż znanej już czytelnikom Oli Synowiec, z wielce wyjaśniającym tytułem: *Na poboczu Ameryk. Pieszko z Panamy do Kanady*. Mniej jest o tubylcach w kolejnym reportażu, poświęconemu granicy na Rio Grande, Francisco Cantú.

Całościowym spojrzeniem na indiańską Amerykę Łacińską będą trzy naukowe publikacje Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego, pod redakcją m.in. Michała Gilewskiego. Są w języku hiszpańskim i niestety nie zapowiada się, aby były przetłumaczone na język polski.

Tomasz Szyszka w swoim artykule przybliży historię ewangelizacji Meksyku, o kosmowizji tego kraju i Gwatemali oraz Kostaryce jest w książce Iwony Żelazowskiej. Natomiast wspomniany wcześniej Gawrycki kontynuuje monografie poszczególnych państw, tym razem Jamajki.

Ameryka Południowa to trzy ważne publikacje. O Brazylii mamy reportaż Eliane Brum: *Kolekcjoner porzuconych dusz*. W naukowej rozprawie Agaty Błoch powinny zainteresować czytelnika trzy podrozdziały: *Historia Indian w brazylijskiej narracji historiograficznej w XX w.*, *Zarys grup podporządkowanych zamieszkujących atlantycki obszar kolonialnego imperium portugalskiego* i *Mniejszości etniczne: Cyganie i ludy autochtoniczne Brazylii*. Na koniec, Magdalena Lisińska dostarczyła nam historię Argentyny, pt. *Kraj Srebrnej Rzeki. Argentyna od spotkania światów do czasów współczesnych*.

W prasie mamy artykuł Bartosza Hlebowicza o asymilacji tubylców w Stanach Zjednoczonych. Onet natomiast opublikował artykuł o grobach tubylczych dzieci w Kanadzie.

Zamiast zakończenia, małe sprostowanie. W poprzednim numerze przedstawiłem nowość ale nie podałem jej opisu, bowiem w czasie przygotowywania tekstu, został on przypadkowo skasowany. Małgorzata Czapczyńska i Marcin Ziętkiewicz omawiają swoje dzieciństwo u kresu PRL-u. Na kilku stronach przedstawiono „zabawy w Indian”, co ma wydźwięk sentymentalny. Zatytułowano to „Bohaterowie dziecięcej wyobraźni”. I co ciekawe, autorzy wymieniają cały szereg plemion i wodzów.

Bibliografia:

- Balfour Henry, Murdoch John, 2022: *Łuki kompozytowe. Teksty źródłowe*, tłum. z ang. J. Marciniak, Września.
- Błoch Agata, 2022: *Wolni i zniewoleni. Głosy grup podporządkowanych w historii imperium portugalskiego*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
- Brum Eliane, 2020: *Kolekcjoner porzuconych dusz. Reportaże z Brazylii*, tłum. z portugalskiego G. Borowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Cantú Francisco, 2022: *Rio Grande. Reportaż o granicy*, tłum. z ang. D. Konowrocka-Sawa, Wielka Litera,
- Durschmed Erik, 2002: *Niezwykłe bitwy i co zadecydowało o ich wyniku*, tłum. z ang. M. Antosiewicz, W. Jeżewski, Wydawnictwo Amber sp. z o.o., Warszawa.
- Gawrycki Marcin Florian, 2022: *Historia hiszpańskiego Nowego Meksyku, Kalifornii i Teksasu*, MHPRL, Warszawa.
- Gawrycki Marcin Florian, 2022: *Historia Jamajki*, MHPRL, Warszawa.
- Good Michelle, 2022: *Pięcioro małych Indian*, tłum. z ang. Elżbieta Janota, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice.

- Iwaniszewski Stanisław, Moyano Vasconcellos Ricardo, Gilewski Michał, 2021: *La vida bajo el cielo estrellado: la arqueoastronomía y etnoastronomía en Latinoamérica*, Wydawnictwa uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Lisińska Magdalena, 2022: *Kraj Srebrnej Rzeki. Argentyna od spotkania światów do czasów współczesnych*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków.
- Mason Otis Tufton, 2022: *Łuki, strzały i kołczany Indian Ameryki Północnej*, tłum. z ang. J. Marciniak, Września.
- Mason Otis Tufton, 2022: *Miotacze oszczepów*, tłum. z ang. J. Marciniak, Września.
- McDiarmid, Jessica, 2022: *Autostrada Łez. Prawdziwa historia rasizmu, obojętności i szukania sprawiedliwości dla zaginionych i zamordowanych kobiet i dziewcząt z rdzennych społeczności*, Wydawnictwo Grupa Wydawnicza Relacja, Warszawa.
- Pope Saxton T., 2018: *Łucznicstwo Indian Yahi*, tłum. z ang. J. Marciniak, Poznań.
- Pope Saxton T., 2020: *Łucznicstwo Indian Yahi. Badania łuków i strzał*, tłum. z ang. J. Marciniak, Września.
- Peary Josephine, 2021: *Dziennik arktyczny*, Stary Wspaniały Świat, Warszawa.
- Synowiec Ola, Winiatorski Arkadiusz, 2022: *Na poboczu Ameryk. Pieszko z Panamy do Kanady*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Szyszka Tomasz, 2019: *Zarys historii ewangelizacji Meksyku od XVI do XVII wieku*, w: „Annales Missiologici Posnanienses” t. 24 (2019).
- Vermette Katherena, 2021: *Przerwa*, tłum. z ang. Paweł Lipszyc, Wielka Litera.
- Wiśniewska Ilona, 2022: *Migot. Z krańca Grenlandii*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Żelazowska Iwona, 2022: *Kraina wielu bogów. Meksyk – Gwatemala – Kostaryka*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków.
- Estudios Latinoamericanos, vol. 40 (2020)
- Estudios Latinoamericanos, vol. 41 (2021).
- https://www.onet.pl/kultura/onetkultura/inuitka-o-dzieciwych-grobach-w-kanadzie-widok-plonacego-kosciola-mnie-nie-razi/el6lvm3,681c1dfa?fbclid=IwAR1YFVNuY8DX9_BNXcj887w4Dtx2M1EBjE4mYCBzgLnk5JwDNZDtcPdLz4Y
- <https://wyborcza.pl/7,75399,28444318,celowa-asymilacja-niszczenie-rodzin-i-spoleczności-rzad-usa.html>